



“Zawsze inwestuję w najwyższą jakość. Dlatego zainwestowałem w najwyższy model Scanii”

*Przemysław Panas,
właściciel Panas Transport*

KIM JEST PREZES PO GODZINACH?

Przemysław Panas po Polsce przemieszcza się własnym samolotem, który w nagłych sytuacjach ułatwia pracę.

Wiemy już, że szef Panas Transport ma smykałkę do biznesu. Jaki jednak jest Przemysław Panas w wolnych chwilach? Postanowiliśmy to sprawdzić.

To na pewno nietatwe pytanie dla szefa dużej firmy, ale czy wie Pan, czym jest wolny czas?

Ależ oczywiście! Jestem ojcem czwórki wspa-
niałych dzieci i nie wyobrażam sobie, bym mógł
nie mieć dla nich wolnej chwili!

**Czy ktośś z nich wybiera się w ślady
swego ojca?**

Najstarszy syn, choć jeszcze się uczy, już teraz
pomaga mi w pro wadzeniu firmy. Mając 17 lat,
wyrobił licencję pilota samolotu i od tamtej po-
ry lata, gdy sytuacja wymaga szybkiej reakcji,
np. gdy któryś z kierowców musi zostać bez-
względnie przetransportowany na drugi koniec
Polski.

**Zaraz, zaraz... Mówi Pan, że syn latał już
jako siedemnastolatek?**

Tak. I to właśnie kolejny z absurdów polskiego
prawa. Młody człok węg, żeby prowadzić auto,
musi być pełnoletni, ale do pilota wania samolo-
tu wystarczy 17 lat.

**To faktycznie dość osobliwe rozwiązanie.
A co z pozostałymi dziećmi?**

Córka jeździ konno i razem z żoną jeździmy
ją dopingo wać w czasie licznych zawodów.
A dwaj młodszy syno węg, którzy dopiero co weszli
w wiek nastoletni, uparcie trenują jazdę gokarta-
mi. Jako ich trener muszę przyznać, że mają
do tego talent.

**Czy nie ma Pan czasem potrzeby, by
usiąść za sterami swojej Cessny [model
sportowego samolotu] i polecieć gdzieś
przed siebie?**

Mówiąc szczerze, to nie. Samolot traktuję ści-
śle roboczo – jest po prostu kolejnym środkiem
transportu, który bardzo ułatwia naszą pracę:
pomaga przy wyznaczaniu tras przejazdu oraz
w nagłych sytuacjach.

**W takim razie może Harley jest dla Pana
ucieczką?**

I tu Pana zawiodę. Z Harleyem sprawa ma się
podobnie jak z samolotem – tylko nim jestem
w stanie przebić się przez centrum Warszawy
w przeciągu kwadransa. A czemu jest to Harley,
a nie zwykły motocykl? Za wsze inwestuję w naj-
wyższą jakość. To się zwyczajnie opłaca. Dlatego
zainwestowałem w najwyższy model Scanii i po-
niekąd dlatego Pan teraz ze mną rozmawia
(śmiej).

**A może zdradzi Pan jeszcze czytelnikom,
jakim autem porusza się na co
dzień?**

Jaguarem XJ, sam Pan wie dlaczego.
**Oczywiście – jakość, wygoda i prestiż,
w dowolnej kolejności.**

Otóż to.

**Dziękując serdecznie za rozmowę,
chciałem życzyć samych udanych prze-
wozów, uproszczenia przepisów i spo-
koju na 19. kanale CB.**

Bardzo dziękuję. ●